

III tydzień

Modlitwa do Matki Bożej przed medytacją Słowa Bożego

Dziewico Matko, bądź przy mnie, jak byłaś bliska Apostołom w Wieczerniku, umacniaj i pogłębiaj w moim duchu pragnienie Boga. Ty, Dziewico Milczenia, strzeż mojego skupienia zatrzymaj ode mnie niepotrzebne fantazje, roztargnienia i zaniedbania. Niewiasto posłuszna, pomóż mi otworzyć serce, zanim otworzę księgę, tak aby stało się gościnnym domem dla Słowa. Podpowiedz mi, Niewiasto Modlitwy, słowa, które wzruszą serce Boga i sprawią, by On napełnił mnie obficie wiedzą i zrozumieniem. Niewyczerpana Księgo, która dałaś światu do czytania wieczne Słowo Ojca, prowadź mnie w lekturze świętego Tekstu, abym umiał znaleźć w każdym słowie jedyne Słowo, w którym Ojciec wyraża całkowicie samego siebie. Ty, która jesteś Świątynią Ducha, wspieraj mnie w medytacji, bym był podobny do Ciebie. Dziewico, która zachowujesz wszystkie sprawy rozważając je w sercu. Niewiasto Modlitwy, daj mi uczestniczyć w tej radości, z jaką wielbiłaś Pana: niech Twoje uwielbienie i Twój śpiew staną się moimi. Lustro odzwierciedlające doskonale Obraz Syna, uproś mi łaskę życia, które będzie wiernym wyrazem tego, co czytam, medytuję, o co błagam i co kontempluję.

Poniedziałek 17.12.2018 Mt 1, 1-17

Pan Jezus jak każdy człowiek nie pojawił się znikąd tylko ma swoją rodzinę i przodków. Jego rodowód ma swój początek w osobie Abrahama - Ojca Narodu Wybranego, więc rodzi się z całym dziedzictwem swojego narodu, który był prowadzonym od wieków przez Boga. W pełni utożsamia się z tym narodem i jego kulturą, z jego religią i wiarą. Zna Pisma, cytuje je z pamięci. Rozumie je i tłumaczy. Całe Jego życie polega na wypełnianiu tego, co zostało napisane o nim w pismach i zostało obiecanie Jego przodkom. I choć nie zmienia dotychczasowych nakazów zawartych w Starym Testamencie, wytycza swoim życiem nową drogę, którą tylko On, jako Mesjasz – Zbawiciel, mógł pokazać ludziom. Tą drogą jest nowe spojrzenie na Boga, który jest bliski każdemu człowiekowi, który jest kwintesencją miłości i miłosierdzia, który rozlicza nie z uczynków, a z miłości, dla którego mniej ważna jest forma, a ważniejsze wnętrze. W tym pochodzeniu Chrystusa, w Jego rodowodzie istotne jest to, iż jest on Izraelitą z krwi i kości, jest prawdziwym Żydem, który utożsamia się z wiarą w Jedyne Boga i w sposób doskonały pełni Jego wolę. Istotne jest to, że Pan Jezus będąc Bogiem nie wypiera się swojego człowieczeństwa pomimo, iż Jego przodkowie nie byli nieskazitelni. Spójrzmy na tę Ewangelię jako na cudowną Dobrą Nowinę. Oto bowiem nadchodzi wypełnienie pism, spełnienie prorocत्व, realizacja zapowiedzi, długo oczekiwany Zbawiciel - Król Izraela, Król Wszechświata, który dokona w świecie przełomu w jego historii i wyzwoli z jarzma grzechu, pokona szatana i ukaże ludziom nadzieję A jednocześnie nie wypiera się ułomności wynikających z bycia człowiekiem. Wśród ciemności życia, ludzkiej nędzy pojawia się Światło, w serce wstępuje ufność, rodzi się pokój. Duch Święty, który prowadził Naród wybrany od Abrahama do Jezusa Chrystusa i nas prowadzi. Duch Jezusa doprowadzi nas do pełnego spotkania z Nim w czasie tych świąt Narodzenia Pańskiego. Obyśmy Go wszyscy przyjęli do swych serc i wprowadzili w swoje codzienne życie.

Wtorek 18.12.2018 Mt 1, 18-24

Kiedy w raju, po grzechu nieposłuszeństwa, Bóg Ojciec wezwał Adama do odpowiedzialności z tego tytułu, usłyszał: „To nie ja. To niewiasta dała mi owoc, to od niej go przyjąłem i zjadłem. Nie wiedziałem, nie spodziewałem się, nie pomyślałem...” Brzmi znajomo? Kiepski to wzór miłości oblubieńczej i oddanej, słaby przykład mężczyzny ponoszącego odpowiedzialność za kobietę, którą przyjął do siebie. Kiedy zaręczony Józef stęskniony za narzeczoną spotkał się z Maryją po jej powrocie od Elżbiety, usłyszał, że Maryja oczekuje dziecka. Jednak nie skazał jej na pohańbienie ani nie odesłał potajemnie. W miłości ofiarnej, pełnej troski i zaufania Bożym obietnicom przyjął swą małżonkę, ponosząc odpowiedzialność za Nią i dziecko, które miało się wkrótce narodzić. Święty Józefie, opiekunie rodzin, zawierzamy Ci dzisiejszych mężczyzn:

naszych ojców, mężów, synów i braci, kapłanów i świeckich, starych i młodych, ubogich i bogatych, dowcipnych i smutnych – bądź patronem ich wiary prostej, szczerzej i ufnej w nieskończone Boże możliwości. Bądź dla nich wzorem mężczyzny konsekwentnego i odpowiedzialnego, którego miłość do Boga i człowieka czyni świat lepszym i bogatszym. Amen.

Środa 19.12.2018 Łk 1, 5-25

Nawet, gdy jest się „sprawiedliwym wobec Boga i postępuje się nienagannie według wszystkich przykazań” , można odczuwać czegoś brak – tak, jak Zachariasz czekający na syna. Bóg przemawia do nas przez swoje Słowo, ale my rzadko słyszymy. A jak „usłyszymy”, to często z wątpliwością zadajemy wiele pytań. Czy to mnie dotyczy? Czy to rzeczywiście głos Boga dla mnie? A gdy za każdym razem, gdy na głos Boga skierowany właśnie do mnie przy moich wątpliwościach i niedowierzaniu stawałbym się niemy, jak Zachariasz, wierzyłbym mocniej i pewniej? Boże! Daj mi łaskę zamilknięcia, abym usłyszał i uwierzył. I inni razem ze mną.

Czwartek 20.12.2018 Łk 1, 26-38

Raduj się Maryjo, pełna łaski, Pan z Tobą” mówi dosłownie archanioł do Maryi. Czy tylko Ona jest pełna łaski? Czy tylko Pan jest z Nią? Na każdej Eucharystii słyszymy – i to wielokrotnie – słowa „Pan z wami”. Czy ta Dobra Nowina już dotarła do mojego serca? Bóg jest ze mną, tak jak był z Maryją zanim poczęła Jezusa Syna Bożego w swoim łonie. Stale mi towarzyszy. Mogę w każdej chwili do Niego się zwrócić. Nawet wtedy, gdy – jak Maryja – jestem zmieszany, niepewny swego życia, gdy mam pytania do Niego („Jakże się to stanie?”). Bóg mnie nigdy nie opuści. Przekazuje mi codziennie swoje słowo oświecające moje życie. Pragnie, by Jego słowo stało się i we mnie życiem („Niech mi się stanie według słowa twego”).

Piątek 21.12.2018 Łk 1, 39-45

Popatrzę na radość Maryi, która niesie Jezusa pod sercem. Wzbudzę w sobie pragnienie towarzyszenia Jej w drodze do Elżbiety. O czym chciałbym z Nią porozmawiać? Co mogę powiedzieć o mojej osobistej miłości do Matki Bożej? Będę kontemplował radość spotkania Maryi z Elżbietą. Spróbuję rozmawiać z Maryją i Elżbietą o bliskich narodzinach Jezusa. Czy jest we mnie tęsknota za Bogiem? Czy moje codzienne sprawy nie osłabiają moich duchowych pragnień i mojej tęsknoty za Bogiem? Poproszę Ducha Świętego, aby wypełnił mnie miłością jak Maryję i Elżbietę i pozwolił mi razem z nimi współodczuwać bliskość narodzin Jezusa.

Sobota 22.12.2018 Łk 1, 46-56

„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim!” On już jest blisko, ponownie narodzi się w sercu każdego otwartego i chętnego człowieka, jak kiedyś narodził się w Betlejem. I będzie On, Wszechmocny, czynił wielkie rzeczy. Bo jest mocniejszy niż pyszniący się zamysłami serc swoich, władający na ludzkich „tronach”. Pan, Bóg, Wszechmocny, wchodzi w historię ludzkości jako bezbronny niemowlę. Chcę oddać Mu wszystko, swoje życie, życie moich bliskich, sprawy rodzinne, sprawy mojego Kraju, Ojczyzny. „Wierzysz, że Bóg zrodził się w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeśli nie zrodził się w tobie” (A. Mickiewicz)

Poniedziałek 24.12.2018 Łk 1, 67-79

Wyobrażasz sobie życie bez słońca? Bez jego ciepła, światła, energii i piękna? Dzisiaj prorok Zachariasz oddaje chwałę Bogu, który spełnił wielką obietnicę i bez którego nie wyobraża sobie życia. I nam Bóg składa wielką obietnicę, że zawsze jest blisko i zawsze będzie z nami. Posłał swojego Syna aby nas zbawić i dać nam życie. Dzisiaj Wigilia, dobiega końca czas oczekiwania, a upragniony dzień Narodzenia Jezusa już tak blisko. Wraz z Zachariaszem zachwyć się na nowo Bogiem, bo to On jest Twoim "Słońcem Wschodzącym z wysoka", Twoim ciepłem, Twoim światłem, Twoim pięknem...